

# Kolejne posiedzenie sesji Sejmu PRL

**D**NIA 19 bm. o godz. 9.15 Sejm wznowił obrady po trzydniowej przerwie

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje siedem punktów: sprawozdanie Komisji Przemysłu oraz Spraw Ustawodawczych o projekcie ustawy o radach robotniczych, sprawozdanie komisji finansowo-budżetowej o projektach ustawy o zmianie dekretu o podatku dochodowym oraz o zmianie dekretu o postępowaniu podatkowym, sprawozdanie Komisji Rolnictwa o projekcie ustawy o ochronie roślin uprawnych przed chorobami, szkodnikami i chwastami, sprawozdanie Komisji Administracji i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Spraw Ustawodawczych o projekcie ustawy o ustroju adwokatury, sprawozdanie Komisji Pracy i Zdrowia oraz Spraw Ustawodawczych o projekcie ustawy o uregulowaniu zaległych roszczeń dodatkowych ze stosunku pra-

cy, sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o dekretych w sprawie zmiany ustawy o podatku od wynagrodzeń i o ustanowieniu medalu „Za Waszą Wolność i Naszą”.  
W posiedzeniu Sejmu biorą udział członkowie Rady Państwa oraz członkowie rządu z pełniącymi obowiązki prezesa Rady Ministrów, wicepremierem Piotrem Jaroszewiczem na czele.

W pierwszym punkcie porządku dziennego zabiera głos wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, referując w imieniu rządu — projekt ustawy o radach robotniczych.

Następnie, w imieniu Komisji Przemysłu oraz Spraw Ustawodawczych, projekt ustawy o radach robotniczych (wraz z poprawkami wniesionymi przez komisję) referuje poseł Zofia Zemankiewicz. Projekt ustawy o radach robotniczych Sejm przyjmie przy jednym głosie wstrzymującym się, rezolucje komisji — jednogłośnie. Projekt ustawy o funduszu zakładowym oraz rezolucję w tej

**DOKONCZENIE NA STRONIE 2**

**Ignacy Loga-Sowiński**  
— przewodniczącym CRZZ

## Zakończenie obrad IX plenum CRZZ

po zakończeniu dyskusji plenum CRZZ przystąpiło do wyborów.

W głosowaniu uczestnicy obrad wypowiadają się za skreśleniem ze składu plenum CRZZ wszystkich proponowanych przez komisję osób, m. in. dotychczasowego przewodniczącego CRZZ — W. Kłosewicza oraz sekretarzy CRZZ — S. Ciołkowskiego, R. Gajzlera i St. Stachacza. 11 działaczy proponowanych do skreślenia z plenum zasiadało dotychczas w Prezydium CRZZ, przy czym w stosunku do W. Kłosewicza decyzja zapada jednogłośnie, w innych zaś wypadkach — ogromną większością głosów.

Jednogłośnie zaakceptowano następnie listę proponowanych nowych kandydatów do Centralnej Rady Zw. Zawodowych.

Zebrań dokonali też wyboru nowego przewodniczącego i prezydium CRZZ. Przewodniczącym CRZZ wybrano jednogłośnie Ignacego Logę-Sowińskiego.

Do prezydium prócz niego weszli: Dominik Rywka, Irena Janiszewska, Roman Połakiewicz, Tadeusz Spisak, Stanisław Kondrach, Kazimierz Nowicki, Tadeusz Rybicki, Stefan Bakowski, Bolesław Lysiak, Irena Sroczyńska, Czesław Orzyński, Aleksander Stachurski, Antoni Głapa, Albrecht Lach, Józef Kleszczyński, Henryk Kowalski, Czesława Wachowska, Adam Sumiga, Irena Brzozowska, Zygmunta Gmórzak, Zygmunta Langer, Piotr Gajewski, Władysław Gawroński, Zygmunta Nowak, Piotr Długoszewski, Antoni Rajkiewicz, Wacław Tułodziecki, Wit Hanke, Filip Sieros, Stanisław Wasi, Stefan Bedkowski, Jan Rutkowski, Zdzisław Wierzbicki, Wiesław Kos, Sylwester Kęsa, Marian Anton oraz Józef Kulesza. Wśród

członków nowoobranego Prezydium jedynie dziesięciu wchodziło w skład poprzedniego Prezydium CRZZ.

Przewodniczący obrad — Wit Hanke odczytał następnie list nadesłany do uczestników plenum przez Ignacego Logę-Sowińskiego, który nie mógł być obecny na sali z powodu choroby.

W liście tym czytamy m. in.: Związki zawodowe mogą i muszą znaleźć właściwe dla siebie miejsce i rolę w systemie zarządzania gospodarką socjalistyczną poprzez samorząd robotniczy.

Związki zawodowe mogą i muszą skutecznie bronić słusznych interesów robotników i wszystkich ludzi pracy.

Związki zawodowe mogą i muszą stać się prawdziwym reprezentantem robotników i zająć należne im miejsce w kształceniu polskiego modelu gospodarczego zbudowanego w oparciu o teorię naukowego socjalizmu.

## Załoga Zespołu PGR Cieszanów wybrała radę robotniczą

**Z**WIĄZEK Zawodowy Pracowników Rolnictwa i Leśnictwa zapoczątkował akcję wyborczą do grup związkowych, rad oddziałowych i rad zakładowych zebrańami w gospodarstwach leśnych PZR i POM jeszcze z końcem października br.

Obecnie odbywają się zebrańia przygotowawcze i wyborcze w państwowych gospodarstwach rolnych.

Związkowa kampania wyborcza wzbudziła duże zainteresowanie wśród załóg PGR. Robotnicy rolni oceniają krytycznie, nie tylko działalność ogniw oraz instancji związkowych, ale śmiało wykazują błędy popełniane przez kierowników PGR, dyrektorów zespołu i w ogóle całą administrację. Np. w Teleśnicy robotnicy domagali się usunie-

## Minister sprawiedliwości nie uwzględnił wniosku obrońcy Mazurkiewicza

**M**INISTER sprawiedliwości nie uwzględnił wniosku dr Hofmoka — Ostrowskiego, obrońcy Wł. Mazurkiewicza, w sprawie rewidacji nadzwyczajnej wyroku, skazującego ten wielokrotnego mordercę na karę śmierci.  
W związku z tym w najbliższych dniach akta tej sprawy zostaną przekazane za pośrednictwem Generalnej Prokuratury — Radzie Państwa, która rozpatrzy prośbę Wł. Mazurkiewicza o ulaskawienie.

**KOMUNIKAT**

W DNIU 21 listopada tj. w środę o godz. 9.00 odbędzie się Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie z następującym porządkiem obrad:

- 1) Podjęcie decyzji Plenum KW o zwołaniu wojewódzkiej konferencji wyborczej PZPR.
- 2) Informacje o sytuacji politycznej w województwie.
- 3) Informacje o nowych zadaniach ZSCh.

W obradach Plenum uczestniczyć będą członkowie Komitetu Wojewódzkiego, zastępcy członków, członkowie Komisji Rewizyjnych i I sekretarze komitetów powiatowych i miejskich.

Dziś 4 strony Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 56.735      Wyd. A      Cena 20 gr

Nr 277 (2316) — Rzeszów, wtorek 20 listopada 1956 r.

*L* kraju

**KATOWICE.** Górnicy kopalni „Ludwik” złożyli meldunek o wykonaniu rocznego planu wydobycia węgla. Jest to pierwsza kopalnia w przemyśle węglowym, która uzyskała ten sukces.

Półtora miesiąca przed terminem zrealizowała roczne zadania produkcyjne załoga Katowickiej Fabryki Sprzętu Ciężkiego. Załoga tej fabryki będzie mogła wyprodukować dla potrzeb górnictwa dodatkowo wiele sprzętu górniczego, jak ertarki, młotki pneumatyczne itp., wartości ok. 8 mln. zł.

**POZNAŃ.** Załoga Zakładów Wytwarzających Baterie w Poznaniu — jedna z pierwszych w województwie — wykonała przedterminowo tegoroczny plan produkcji. Do końca roku załoga postanowiła dać dodatkową produkcję wartości 6 mln zł. Dzięki przedterminowemu wykonaniu tegorocznych zadań, załoga poznańska mogła już wpłacić do skarbu państwa pół miliona złotych zysku ponadplanowego.

**OPOLE.** Załoga Fabryki Siewników w Brzegu wyprodukowała pierwszą prototypową serię 30 siewników do nawozów sztucznych, które są przeszło dwukrotnie dłuższe od dotychczas wyrobionych. Ich wydajność zwiększa podreźnana platforma, która zabiera całą tonę nawozów.

**KRAKÓW.** Jeszcze w tym roku zostanie wydane zwiększone moc silowni Huty im. Lenina. Elekrownia ta, zasilaćca swa energią tysiące maszyn i silników elektrycznych kombinatu, otrzyma niebawem nowy, kolejny turbozespol.

Prace przy montażu tego potężnego agregatu znajdują się już obecnie w końcowej fazie. (PAP)

## Podróż od granicy polsko-radzieckiej jednym pasmem owacji

# Delegacja KC PZPR i rządu PRL przybyła do Warszawy

W DNIU 19 bm. o godz. 17.40 przybyła na Dworzec Główny w Warszawie oczekiwana przez tysiączne tłumy mieszkańców stolicy delegacja KC PZPR i rządu PRL.

Delegacja, której przewodniczy I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, a w skład której wchodzi członkowie Biura Politycznego, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i przewodniczący PKPG Stefan Jedrychowski, powróciła po 4-dniowych rozmowach z przedstawicielem mi kierownictwa KC KPZR i rządu radzieckiego w Moskwie.

Wraz z delegacją powrócili do kraju towarzyszący jej osoby: wiceminister finansów i prezes Narodowego Banku Polskiego Witold Trampczyński, członek KC PZPR Eugeniusz Szyr, dyrektor general-

ny MSZ, ambasador — Maria Włerna, dyrektor generalny Ministerstwa Finansów — Henryk Kotliński oraz dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ — minister pełnomocny Edward Bartol.

Na kilka minut przed przyjazdem pociągu przybywają na dworzec, by powitać delegację członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i rządu, marszałek Sejmu PRL oraz liczna grupa posłów, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Obecni są przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych akredytowani w Polsce.

Wysiadający z wagonu członkowie delegacji otoczeni zostają natychmiast nieprzejrzany wiatującym na ich cześć tłumem.

Przemawia I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

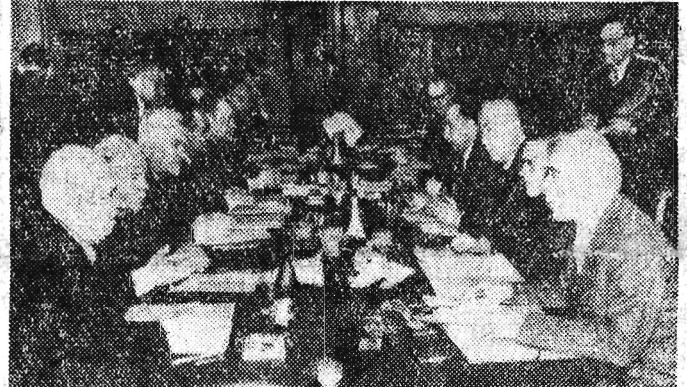
dy Polską i Związkiem Radzieckim. (Owacje).

Zostały usunięte wszystkie przeszkody na drodze pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, przyjaźni płynącej nie z nakazu rządowego, lecz z serca i rozumu narodu polskiego.

Rozmawialiśmy z przedstawicielem...

**CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

## Z ROZMÓW POLSKO-RADZIECKICH NA KREMLU



Na zdjęciu: Delegacja PRL i ZSRR przy stole obrad. CAF — telefoto z Moskwy

## Przemówienie W. Gomułki

Drodzy towarzysze i obywatele!

W imieniu delegacji serdecznie dziękuję Wam za to powitanie. Jakiego jesteśmy świadkami. Te liczne, spontanicznie zebrane tłumy narodu na wszystkich stacjach porządku od Terespoli aż tutaj do Warszawy, są najlepszym potwierdzeniem słuszności polityki rządu, wyraża-

ją akceptację rezultatów naszych rozmów w Moskwie.

Rezultaty te ujęte są w opublikowanej deklaracji i wszystkim w kraju są już znane. W ciągu czterech dni naszego pobytu w Moskwie, spotkań i rozmów z towarzyszącymi radzieckimi urzędnikami zostały wszystkie sprawy, które nagromadziły się w ciągu lat.

Kierownicy państwa radzieckiego i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, którzy przyjmowali nas bardzo serdecznie, a w naszych osobach cały naród, przekreślił wszystko, co było niemożliwe i niewłaściwe w przeszłości w stosunkach polsko-radzieckich. Postanowili oni między innymi wyrównać wszystkie nasze pretensje z tytułu wzajemnych obrotów handlowych w przeszłości w formie umorzenia Polsce wielkiego, bo przekraczającego sumę 2 miliardów rubli długu. (Owacje). Załatwiliśmy pomyślnie wszystkie sprawy dotyczące wzajemnych stosunków między

## Pismo przywódców partii i rządu PRL do Konstantego Rokossowskiego

Do towarzysza Konstantego Rokossowskiego, marszałka Polski.

Drogi towarzyszu! Przyjmijcie wyrazy uznania i podziękowania za ofiarną pracę Waszą na stanowisku ministra Obrony Narodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i naczelnego dowódcy Wojska Polskiego.

W chwili, kiedy na prośbę rządu polskiego objeście tę funkcję, nie szczędziście sił i oddaliście całą swą wiedzę i zdolności, aby jak najlepiej wypełnić swe obowiązki. O pozytywnych wynikach Waszej pracy świadczą wzmożenie obronności naszego kraju i podniesienie stanu organizacyjnego, wyposażenia i wyszkolenia Wojska Polskiego, w czym Wasz osobisty wkład jest bardzo znaczny. I o tym partia nasza i naród nie zapomną.

podobnie jak nie zapomną nigdy o Waszych trudach i o Waszym wkładzie w walkę o rozgromienie hitlerizmu i o wyzwolenie Polski. Jesteśmy przekonani, że i Wy, towarzyszu marszałku, za chwacie dobrą pamięć o Waszej współpracy z nami. Wspólna działalność i wspólne trudy, które nas tak zbliżyły, mają znaczenie trwałe. Życzymy Wam dużo sił, zdrowia i jak najlepszych wyników w dalszej pracy dla dobra najdroższej nam wszystkim sprawy socjalizmu, pokoju i postępu.

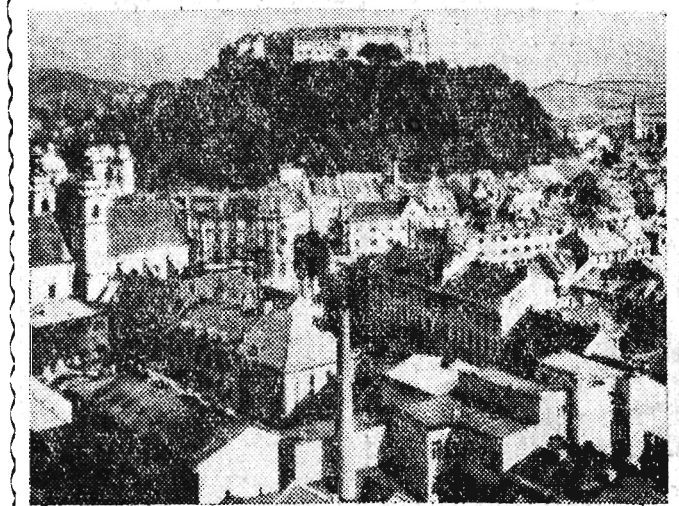
Warszawa, 12 listopada 1956 r.  
Z partyjnym pozdrowieniem  
Wł. Gomułka  
I sekretarz KC PZPR  
J. Cyrankiewicz  
prezes Rady Ministrów  
A. Zawadzki  
przewodniczący Rady Państwa

## Deklaracja Eisenhowera

**P**REZYDENT Eisenhower opublikował deklarację, w której stwierdza, że zaaprobował szereg kroków zmierzających do rozwoju jego programu wykorzystania energii atomowej dla celów pokojowych.  
Deklaracja głosi m. in., że rząd Stanów Zjednoczonych sprzeda innym państwom materiały rozszczepialne potrzebne dla prowadzenia badań nad wykorzystaniem energii atomowej dla celów pokojowych i innych badań w tej dziedzinie, m. in. nad wykorzystaniem energii jądrowej dla produkcji prądu elektrycznego.

**W**CZORAJSZAJA „Prawda” zamieściła komunikat o powrocie marszałka Związku Radzieckiego, towarzysza K. K. Rokossowskiego do ZSRR. Komunikat stwierdza m. in., iż w listopadzie br. K. K. Rokossowski na osobistą prośbę został zwolniony przez rząd polski od pełnienia sprawowanych przezeń obowiązków i za zgodą rządu polskiego wyjechał do ZSRR.  
W dalszym ciągu komunikatu „Prawda” informuje swych czytelników o odczytach i odznaczeniach jakie otrzymał marszałek Rokossowski podczas swej pracy w Wojsku Polskim.  
W zakończeniu komunikatu informuje, iż marszałek Związku Radzieckiego, K. K. Rokossowski przybył 15 bm. do ZSRR i decyzją rządu radzieckiego został mianowany zastępcą ministra obrony narodowej ZSRR.

## Przed świętem narodowym Jugosławii (29. XI)



Na zdjęciu: Stolica Słowenii — Ljubljana. Fot — CAF

**CIEKAWOSTKA**

**URZĄDZENIE PRZECIWKO CHRAPANIU**

**A**USTRIACKI lekarz prof. Knaus wynalazł urządzenie przeciwko chrapaniu podczas snu. Urządzenie to umożliwia podczas snu opadanie szczęki i powoduje, iż usta są zamknięte. Dzięki temu — zdaniem prof. Knausa — człowiek nie chrapie. Prof. Knaus zakomunikował jednocześnie na posiedzeniu stowarzyszenia lekarzy austriackich, na którym przedstawił swój wynalazek, iż rozmaite obserwacje organizmu ludzkiego przekonują go, że długie chrapanie powoduje osłabienie serca. Osoby, które w czasie snu chrapają, mają przyspieszony puls do 120 uderzeń na minutę. Zda niem prof. Knausa w związku z powyższym jego urządzenie ma duże znaczenie dla wszystkich chorych na serce, którzy podczas snu chrapają, bowiem zapobieganie będzie dalszemu osłabieniu serca.

# Delegacja KC PZPR i rządu PRL przybyła do Warszawy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wielami Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i z rządem radzieckim jako dwie równoprawne strony, przepojeni wspólnym nam duchem socjalizmu i duchem dobrośiedziwych braterskich stosunków między narodem polskim a narodem Związku Radzieckiego.

Rozwijajmy, towarzysze, te stosunki przyjaźni tak potrzebne zarówno nam, jak też wielkiemu wschodniemu naszemu sąsiedziowi, Związkowi Radzieckiemu. (Długotrwałe owacje — śpiew „Sto lat”).

Wielokrotnie, serdecznie gorącymi okrzykami przerywane jest przemówienie Wł. Gomułki. Potęgą się one zwłaszcza gdy referuje on pokrótce wyniki rozmów z przedstawicielami partii i rządu radzieckiego. Pada podchwytliwy przez zgromadzonych okrzyk na cześć przyjaźni narodu polskiego z narodem Związku Radzieckiego.

Wśród wiałotów i niemiłkających oklasków samochody wiozące członków delegacji kierują się w głąb Alei Jeruzolimskich.

**POCIĄG** nadzwyczajny wiozący delegację polską z rokowań moskiewskich, po uroczystym pogoniamu w Brześciu, o godz. 13.25 przejechał granicę polsko-radziecką na Bugu. Na pierwszej polskiej stacji — Terespolu — tłumy oczekujących od dłuższego już czasu ludzi. Wszyscy znają już wyniki rokowań, wiedzą, iż delegacja polska wyleciała w dniu poprzednim z Moskwy i z niecierpliwością czekają, aby ją serdecznie powitać na polskiej ziemi.

Nadjeżdża pociąg. Oczy wszystkich szukają wagonu, w którym jada kierownicy partii i rządu. „Są!” W otwartych oknach widać I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułkę, przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego, prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza oraz przewodniczącego PKPG Stefana Jędruchowskiego. Rozlegają się powitane okrzyki. Widać powszechną radość. Jeszcze chwila a stacja kolejowa rozbrzmiewa słowami pieśni „Sto lat, sto lat, niech żyją, żyją nam”. Władysław Gomułka od hiera wianki i bukietu kwiatów od cisnących się zeusad ludzi, wśród których jest wiele dzieci.

Wielokrotnie, serdecznie gorącymi okrzykami przerywane jest przemówienie Wł. Gomułki. Potęgą się one zwłaszcza gdy referuje on pokrótce wyniki rozmów z przedstawicielami partii i rządu radzieckiego. Pada podchwytliwy przez zgromadzonych okrzyk na cześć przyjaźni narodu polskiego z narodem Związku Radzieckiego.

Wśród wiałotów i niemiłkających oklasków samochody wiozące członków delegacji kierują się w głąb Alei Jeruzolimskich.

W wagonie wysiada tow. Gomułka, za nim tow. Cyrankiewicz i pozostali członkowie delegacji. Wszyscy mają uśmiechnięte twarze, są wyraźnie zadowoleni i wzruszeni. Z wyniku rozmów i... niecodzienne go powitania. Na dworcu panuje serdeczny, rodzinny niemal nastrój. Pierwsze uściski dłoń tow. Gomułki i Ochab, Cyrankiewicza i Jaroszewicza. Trudno w takim tłoku od razu z wszystkim się przywitać. Są tu przecież członkowie KC, rządu, generalicji, aktywni partyjni, korpus dyplomatyczny i tysiące warszawiaków.

Witajcie, witajcie!  
— Dziekujemy Wam — mówią serdecznie tow. Ochab.

Ktoś z publiczności intonuje „Sto lat”. Po chwili rozbrzmiewa peron śpiewem. Do tow. Gomułki przeciska się fala studentów. Wręczają skromną wianek biało-czerwonych goździków. Najbliższ stojący wyrażają nieskładnie sformułowanymi słowami życzenia i podziękowania. Wyciągają się dziesiątki dłoń do gorących uścisków. Jest taki tłok, że gdy tow. Cyrankiewicz pyta min. Rapackiego, czy jest jakiś przewidziany protokół przywitania, minister spraw zagranicznych, odpowiada z uśmiechem. — Dziś nie ma protokołu! Rzeczywiście jest on zupełnie zbyleczny.

Ale już tow. Gomułka, otoczony przez pozostałych członków naszej delegacji, rozpoczyna krótkie przemówienie. Padają okrzyki na cześć kierownictwa partii, na cześć prawdziwej przyjaźni polsko-radzieckiej. Gdy tow. Gomułka koń-

czy przemawiać, przeciska się do niego maleńki chłopczyk z kilku goździkami w ręku. Kupił je matka, która jak miliony Polaków śledziła z wielką uwagą przebieg wizyty w Moskwie. Wreszcie przy pomocy tow. Cyrankiewicza malec dociera do towarzysza Gomułki.

— Wieszcie, oto kwiatki — mówi premier — a chłopczyka zwracam mamusi.

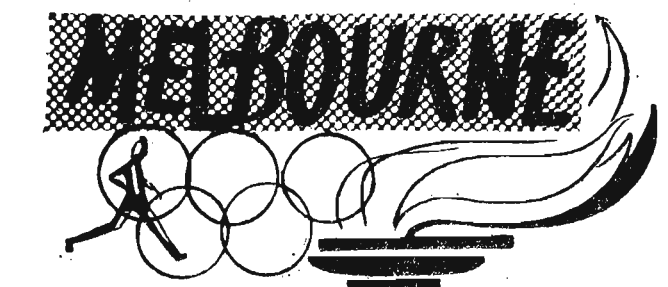
Towarzysz Gomułka ledwie przedostaje się do samochodu. Zatrzymuje go tramwajarz. Chwyta rękę towarzysza Gomułki i ściskając ją mocno mówi:

— Od warszawskich tramwajarzy najszersze podziękowanie, towarzyszu, dużo zdrowia i szczęścia Wam życzymy; pomyślności w pracy.

I tu następuje scena tak charakterystyczna dla ogólnej atmosfery przywitania. Obejmują się i całują. Na pożegnanie tow. Gomułka mówi:

— Wiem, że jeszcze Wam jest ciężko, wiem. Teraz najważniejsza rzecz, to praca.

Samochód, do którego wsiadają tow. Gomułka i Cyrankiewicz dostojnie oblepia rozentuzjuszowany tłum, i podnosi go na swoich ramionach.



### GERSCHLER NIE SPODZIEWA SIĘ REKORDÓW

Jeden z najlepszych na świecie znawców lekkoatletyki Niemiec Gerschler — trener rekordzisty świata na 5.000 m Anglika Pirie, nie spodziewa się aby w Melbourne padł: jakiegś doskonałego wyniku w biegu. Jego zdaniem, czołowi zawodnicy świata powiedzieli w tym roku już właściwie wszystko. Nie należy jednak sądzić — powiedział Gerschler — że rekordy ustanowione w bieżącym roku stanowią jakąś granicę ludzkich możliwości. Wprost przeciwnie — w ciągu najbliższych dwóch lat rekord świata na 1.500 m winien się obrócić w granicach 3.35,0, na 5.000 m — w pobliżu 13.30,0, na 3.000 m — 7.40,0, na 2 mile — 3.50,0, a na 10.000 m — równo 28 r. nut.

### POPULARNOŚĆ OWENSA NIE SŁABNIE

W miarę nędrydy sprinter amerykański Jesse Owens zdobył cztery złote medale na Olimpiadzie w Berlinie, który w Melbourne wraz z 10-bolista Mathiasem reprezentuje prezydenta Eisenhowera, jest jednym z najpopularniejszych ludzi w Melbourne. Popularność jego nie słabnie, lecz wręcz wzrasta.

Owens udziela wciąż nowych wywiadów i trzeba przyznać, postępuje bardzo rozmyślnie, gdyż za każdym razem podaje do wiadomości jakąś nową ciekawostkę o swoim życiu. Obecnie, obok funkcji trenera, jakie sprawuje w jednym ze stanów USA, prowadzi również małe przedsiębiorstwo ubezpieczeniowe, które prosperuje bardzo dobrze.

Zapytany przez dziennikarza, jak długi tydzień przeznadła swemu rekordowi świata w skoku w dal, odpowiedział lakonicznie: „rekordy są po to ustanawiane, aby się bić”.

### HALINA WINOGRADOWA MISS PIĘKNOŚCI EKIPY ZSRR

Najgroźniejsza rywalka naszej Eli Krzesińskiej, zawodniczka radziecka Halina Winogradowa-Popowa, zdobyła w opinii dziennikarzy znajdujących się w Melbourne tytuł miss piękności ekipy ZSRR. 24-letnia ta zawodniczka, która pamiętamy doskonale z pobytu podczas II-MISM w Warszawie, była do niedawna posiadaczką rekordu świata w skoku w dal; odebrała go jej dopiero Krzesińska. W Melbourne Winogradowa, która została niedawno żoną młodego lekarza radzieckiego, startować będzie obok skoku w dal również w biegu na 100 m i w obydwo konkurencjach należy do faworytek. Sympatyczna zawodniczka cieszy się w Australii największym powodzeniem w ekipie radzieckiej. Wychodząc z Melbourne pismo „Herald” napisało w obszernym materiale o niej, że gdyby tylko zechciała mogłaby się stać dzieką swej urodzie jedną z gwiazd amerykańskiej wytwórni filmowej Hollywood.

### CZEN ZAPOWIADA ZDOBYCIE SREBRNEGO MEDALU

Czołowy trójkoszek radziecki Eugeniusz Czen powiedział dziennikarzom na konferencji prasowej z ekipą radziecką, iż — jego zdaniem — złoty medal w trójkosku zdobędzie Szczerbakow, srebrny natomiast a dopiero brązowy rekordzista świata Brazylijczyk Da Silva. Czen ma dopiero 22 lata i jest żołnierzem Armii Radzieckiej. W ZSRR uważany jest on za następcę Szczerbakowa.

### ZŁODZIEJE AUSTRALIJCZY SA WSPANIAŁOMYŚLNI

Ciekawy wypadek zdarzył się jednemu z dziennikarzy europejskich, który przybył na Olimpiadę. Niedługo po przyjeździe udał on się do najbogatszej dzielnicy Melbourne, zaparkował samochód na jednej z głównych ulic i poszedł coś zjeść. Kiedy wrócił samochodu nie znalazł. Był on niepokieszony gdyż wraz z wozem zginiły jego notatki olimpijskie i inne konieczne dla dziennikarza materiały. W związku z tym odwołał on się w jednym z tygodniowych pism Melbourne do wspaniałomyślności zrodziła prosić o zwrot materiałów. Nadeszły one błyskawicznie — ekspressem do policki, ale samochód się nie znalazł.

### WYPADEK KUCA

Przykry wypadek zdarzył się w podziemiach znarowu biegaczów radzieckiemu Kuowu. Prowadząc samochód w wiosce olimpijskiej wpadł na latarnię. Kuc rozciął sobie głowę o przednią szybę wozu. Został on zaraz przewieziony do swojej kwatery olimpijskiej.

### KIBICE SA WSZEDZIE JEDNAKOWIE

Olimpijska służba porządkowa w ostatnich dniach przed otwarciem Igrzysk ma pełne ręce roboty. Kibice australijscy są bowiem, podobnie jak kibice na innych kontynentach, naprawdę niesforni. Z toru kolarskiego, usunięto w poniedziałek 200 entuzjastów kolarstwa, którzy tu weszli przez ploty. Na olimpijską pływalnię wezwano policję, bowiem trenujący zawodników chcieli oglądać 10 tys. widzów, a miejsce jest tu tylko 5 tys.

### PRZECIWKO SŁUŻBIE WOJSKOWEJ W NRF



Na zdjęciu: Podczas wiece. Hasło na plakacie widocznym u góry głosi: „Daliśmy naszym mężów. Naszych synów nie dostaniecie”. Fot. — CAF

## Kolejne posiedzenie sesji Sejmu PRL

(Dokończony ze str. 1)

Sprawy Sejm uchwała jednomyślnie.

Sprawozdanie Komisji Finansowo-Budżetowej o projektach ustawy o zmianie dekretu o podatku dochodowym i o zmianie dekretu o postępowaniu podatkowym składa pos. Józef Noga.

Podstawowymi cechami tych projektów są przede wszystkim: poważne złagodzenie skali podat-

kowej dla przedsiębiorstw nie-ustupionych oraz ułożenie stosunków między podatnikami i aparatem finansowym na zasadach praworządności.

Izba w głosowaniu jednomyślnie przyjmuje obydwie ustawy.

Pos. Andrzej Toczek referuje w imieniu Komisji Rolnictwa projekt ustawy o ochronie roślin uprawnych przed chorobami, szkodnikami i chwastami.

Sejm jednomyślnie przyjmuje ustawę.

Po półgodzinnej przerwie w obradach, w czasie której odbyło się posiedzenie Rady Seniorów, marszałek Dembowski komunikuje Izbie, że Rada postanowiła zwołać posiedzenie Sejmu we wtorek, 20 br., godz. 16. Na posiedzeniu tym delegacja partii i rządu złożą sprawozdanie z rozmów moskiewskich.

Marszałek komunikuje jednocześnie, że Rada Seniorów wysłuchała informacji o pracach komisji, powołanej do rozpatrzenia sprawy zmian w ordynacji wyborczej oraz do opracowania projektów ustawy o odwoływaniu posłów i radnych.

Oba projekty ustaw będą przekazane następnemu Sejmowi.



KAIR. Radio kairskie podało, że rząd egipski wręczył sekretarzowi generalnemu ONZ Hammarskjöldowi pismo, w którym zwraca uwagę na fakt, iż wbrew powziętej decyzji Zgromadzenia Ogólnego ONZ siły brytyjsko-francuskie nie wycofały się z terytorium Egiptu i że siły zbrojne Izraela nie są wycofywane poza linię demarkacyjną ustaloną przez ONZ w roku 1948, lecz uciążliwie one zajmowane przez nich obecnie pozycje”.

NOWY JORK. Sekretarz stanu USA Dulles, który opuścił szpital w Waszyngtonie, gdzie przeszedł operację na raka, przybył w niedzielę wieczorem samolotem wojskowym wraz z małżonką do Ken. West na Florydzie. Spędzi on tu okres rekonwalescencyjny.

DELHI. W Delhi podano do wiadomości, że premier Nehru uda się drogą lotniczą do Stanów Zjednoczonych przez Londyn w dniu 14 grudnia br. Nehru zwiedzi Stany Zjednoczone i Kanadę oraz spotkają się z prezydentem Eisenhowerem.

PARYŻ. Prezydent Libanu Camille Chamoun powierzył misję utworzenia nowego rządu libańskiego Al Sulwani. W miarę przeprowadzonego rozmów Sulh utworzył rząd libański, w którym sam o jął też ministra spraw wewnętrznych, ministra sprawiedliwości i ministra informacji. Ministrem spraw zagranicznych został był delegat ONZ, a ministrem obrony — naczelny dowódca libańskich sił zbrojnych generał Fuad Chihab.

PARYŻ. Rząd Izraelski zebrał się przedwczoraj, aby rozprzeć pismo, jakie otrzymał premier Ben Gurion od przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina. Po obradach tych — jak podaje radio jerozolimskie — Ben Gurion przekazał swą odpowiedź na pismo Bulganina radzieckiemu charge d'affaires w Izraelu.

MOSKWA. Agencja TASS opublikowała następujący komunikat:

„W dniu 17 listopada 1956 roku dokonano w Związku Radzieckim próby z bronią jądrową. Eksplozja nastąpiła na dużej wysokości.  
Próba miała przebieg pomyślny.” (PAP)

## Sytuacja na Węgrzech

PRZEZ radio budapeszteńskie — jak donosi AFP — przemawiał minister rolnictwa rządu Kadara, który potwierdził, że rząd Kadara będzie wypełniał dekret rządu Nagy, dający chłopom swobodę wyboru między gospodarstwem indywidualnym a zespołową. Dodał on, że rząd Kadara przestrzega sobie prawo popierania nadal ruchu spółdzielczego na wsi. Rolnicy będą mieli zagwarantowane prawo sprzedawania swych nadwyżek na wolnym rynku. Poza tym rząd Kadara poszedł na dalsze ustępstwa i zgadza się na wolny handel ziemią, z tym jednak, że rząd będzie czuwał nad tym, by powstające w ten sposób nowe gospodarstwa rolne nie przekraczały obszaru określonego w reformie rolnej z 1945 roku.

W pozostałych 6 punktach pisarze węgierscy domagają się m. in. wycofania wojsk radzieckich, neutralności Węgrów, reorganizacji związków zawodowych i prawa do strajków, wolności wyznań, powszechnej amnestii politycznej, która obejmowałaby zarówno powstańców, jak i członków węgierskich organów bezpieczeństwa AVO.

Minister rolnictwa w rządzie Kadara — Imre Dogrei był w czasie reżimu Rakosiego przewodniczącym urzędu do spraw spółdzielni produkcyjnych.

Na razie brak jest informacji, czy na Węgrzech zakończył się strajk powozowy, do czego wzywa rząd Kadara.

Dziennik związkowy „Nepakarat” pisze, że w wyniku malejących w oczach zapasów węgla konieczne jest wprowadzenie od niedzieli ograniczeń w zużyciu energii elektrycznej. Poszczególne dzielnice będą pozbawione dopływu energii elektrycznej w godz. 6—22.

Do Wiednia udał się senator z partii demokratycznej F. Walter i dyrektor do spraw imigracji, którzy w stolicy Austrii zajmują się sprawą wyśłania do USA przewidzianej ilości uchodźców węgierskich.

Trzeci konwój samochodowy Międzynarodowego Czerwonego Krzyża przybył do Budapesztu z Austrii. Konwój składał się z 15 samochodów ciężarowych, załadowanych żywnością i lekarstwami. Krajowe Stowarzyszenie Pisarzy Węgierskich rozesłało do rad rewolucyjnych nowy apel, w którym precyzuje swoje stanowisko w stosunku do rządu premiera Kadara. Domagają się oni kontynuowania strajku powszechnego aż do chwili reinstalacji rządu premiera Nagy.

### Uwaga członkowie ZMP

Komisja rehabilitacyjna powołana przez Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Rzeszowie zawiadamia, że wszystkich zainteresowanych przyjmuje w każdy poniedziałek od godz. 12—16 w pokoju nr 24.

Komisja rozpatruje i załatwia sprawy działaczy, bądź pracowników aparatu ZMP, którzy w ubiegłym okresie zostali pokrzywdzeni. Osoby, które nie mogą się zgłosić osobiście proszone są o pismem skierowanie sprawy do komisji.

### POLSCY OLIMPIJCZYCY



Na zdjęciu reprezentanci Polski na XVI Olimpiadzie: (wioslarze) Henryk Jagodziński, Zbigniew (dwójka ze sternikiem), Schwaner i Bertold Mańka

KIEDY delegacja polska zruj dowiła się już w drodze do kraju, radio i prasa opublikowały wspólnie podpisaną deklarację. W poniedziałek rano gazety zostały rozchwytywane. Warszawiacy na gorąco oceniali deklarację. Ocena była zgodna: znalazły w niej rozwiązanie wszystkie sprawy, które nurtowały naród polski, deklaracja jest sukcesem

# ...a był taki co wszystko umiał, wszystkim kierował o wszystkim decydował...

**S**talinowski system rządzenia bezsprzecznie zaciął bardzo poważnie na sposobie oddziaływania instancji partyjnych na rady narodowe. Kierownicza rola partii w mniejszym lub większym stopniu przekształcała się zależnie od ludzi, w bezpośrednie dyrygowanie tymi organami władzy ludowej w terenie.

Dyrygowanie to nabierało wręcz absurdalnych form w wypadku, kiedy stosował je człowiek ograniczony, bezduchy i chorobliwie zarozumiały. Mówimy o tym dlatego, że istnieje u nas tendencja do spychania wszelkich, najbardziej nawet oczywistych, przewidywań, popędzonych przez poszczególnych ludzi na system stalinowski, co jest wybiegiem mającym wybielić lub usprawiedliwić ludzi, bezsprzecznie winnych.

Bo przyjrzyjmy się np. ciekawej sylwetce Bolesława Żaka, zastępcy kierownika Wydziału Organizacyjnego KW do spraw rad narodowych. Fakty, które przytoczymy z bliskiej i dalszej przeszłości rzucą jaskrawe światło na niedopuszczalne metody, jakie stosował w swej pracy, metody, które wyplwały i wiązały się z właściwymi cechami charakteru tego człowieka. I trudno byłoby za to co on „narozrabiał” dawniej i ostatnio winić tylko system, w którym działał.

## W swoim żywiole

Oto w Gorlicach dwaj sekretarze KP PZPR Czeczowicz i Wojna „nie wychodzili” w pracy partyjnej. Ale co z takimi nieudanymi działaczami zrobić? Oczywiście przenieść na kierownicze stanowiska do rady narodowej. Towarzysz Żak szybko przeprowadził swe zamierzenia. Aby zwolnić miejsce dla tow. Wojny zmusił przy pomocy szanowanego sekretarza Prezydium PRN w Gorlicach SZEWCZYKA do złożenia rezygnacji. Pretekst się łatwo znalazł — niczym nie udowodnione zarzuty „natury politycznej”.

Pod „rzadami” obu byłych sekretarzy powiat gorlicki, zajmujący uprzednio jedno z przodujących miejsc w województwie, natychmiast zaczął staczać się po równi pochyłej do upadku gospodarczego.

Zarządy postawione tow. Szewczykowi były zmyślone. Zresztą nic dziwnego — fabrykowanie nacąganych i nieprawdziwych opinii było jedną z licznych specjalności Bolesława Żaka.

Fakty świadczą, że tow. Żak nie nosił żadnego sprzeciwu, żadnej samodzielnej myśli ani inicjatywy, sprzecnej z jego zdaniem. Zilustrować to można na przykładzie tow. WERMIŃSKIEGO byłego przewodniczącego Prezydium PRN w Tarnobrzegu.

Tow. Werwiński osmielił się być innego zdania, niż zastępca kierownika wydziału KW Żak i o zgrozo! posunął się tak daleko, że zdanie to wypowiedział w obecności Żaka na posiedzeniu egzekutywy KP PZPR w Tarnobrzegu.

Dręgo za tę śmiałość zabił. Tow. Żak doprowadził do „zdzicia” Werwińskiego ze stanowiska. Jak zwykle — bez uzasadnienia. Ale na tym nie koniec. Od tego fatalnego dnia złościwość tow. Żaka ścisła Werwińskiego na każdym kroku.

Tow. Werwiński, pracujący na stanowisku p. o. kierownika oddziału w Wydziale Organizacyjnym Prezydium WRN wywiązywał się wzorowo ze swych obowiązków. Przewodniczący Prezydium tow. Różga zatwierdził jego nominację na kierownika oddziału. Niestety sprzeciwił tow. Żaka wystarczył, by te nominacje anulować.

W czerwcu br. tow. Żak przeszedł tow. Werwińskiego w objęciu stanowiska przewod-

niczącego MKPG w Stalowej Woli.

Inny przykład. Tow. Żak za pałał nagle chęcią „zdzicia” ze stanowiska przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Stalowej Woli ULANICKIEGO. Uczynił to w sposób nader prosty. Wydelegował do Stalowej Woli kierownika Wydziału Organizacyjnego Prezydium WRN Zajączkowskiego i polecił mu „zdziać” Ulanickiego, ponieważ ten rzekomo „nie ma autorytetu wśród radnych”.

Ten brak autorytetu uwiarydocił się w tym, że radni MRN w Stalowej Woli ostatnio domagali się powrotu tow. Ulanickiego oraz zaprosili towarzysza Żaka, by przyjechał na sesję MRN 16 bm. i uzasadnił dlaczego to tow. Ulanicki „nie ma autorytetu”.

Nie mamy zamiaru wyliczać wszystkich podobnych przykładów. Faktem jest, że w zasadzie wkładem towarzysza Żaka w działalność rad narodowych było „ustawianie” i „zdejmowanie” członków przewidywanych rad narodowych. Przesuwał o soby, niczym pionki na szachownicy, nie licząc się z niczym i nikim.

## Na „bazie” osobistych korzyści

Kierownik Wydziału Kadr Prezydium WRN Błażda miał nie lada kłopot z wprowadzeniem w czyn „zaleceń” dyrygenta. Jeździł z powiatu do powiatu, „wywoził” i „przywoził” radom takich lub innych kandydatów, faworyzowanych przez Żaka. Radnym nie pozostawało nic jak tylko prawo do odkłaskania i przegłosowania.

Jakże kapitalnie scharakteryzował ten systemik radny PRN Przeworsk. Powiedział on na zebraniu Komitetu Frontu Narodowego: „Przywieziono nam obywatela w krawacie, powiedziano, że to właśnie jest odpowiedni człowiek, który nas poprowadzi do dobrego i kazano nam głosować! A ów „opatrznościowy” „ma”, poza bałaganem i nadużyciami, niczego dobrego w naszym powiecie nie dokonał!”.

Ale... „przywieziony w koszyku” przewodniczący Prezydium PRN w Przeworsku, Sucharski (dosłownie określenie jednego radnego) potulnie i gorliwie wykonywał wszelkie polecenia z wyższego szczebla. Miedzy innymi polecił wydać część drzewa, przeznaczoną na budowę mostów — matce Żaka na budowę stodoły. Żak przebywał w tym czasie w szkole w Warszawie. Przy wykonywaniu tej inwestycji pracowali, oczywiście na koszt państwa, pracownicy Wydziału Komunikacyjnego w Przeworsku. Sucharski polecił kierownikowi Wydziału Komunikacyjnego Prezydium PRN, by wydał tarcice oraz oddelegował do pracy przy budowie tejże stodoły, dwóch robotników na okres dwu miesięcy. Nadto przy tej budowie pracowało również na koszt Wydziału Komunikacyjnego, sześciu innych pracowników Wydziału a materiały przewiezione zostały również na koszt Prezydium PRN.

Sprawa ta oparła się o Prokuraturę Wojewódzką w Rzeszowie. Mimo bezspornego udowodnienia nadużycia, Prokuratura umorzyła postępowanie karne, ponieważ otrzymała polecenie, cytujemy:

„Wobec ukarania tow. Żaka i Sucharskiego przez KW PZPR oroszę sprawę odłożyć do akt”.

Zainteresowało nas pytanie „ile warte” jest tego rodzaju przestępstwo. Okazało się, że obaj towarzysze o trzymali „ustną nagana”, wyrażoną na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej przy KW. Czy aby nie za „ostrą” kara prosię towarzyszy?

Przecież towarzysze Żak podderwał i Wam opinię towarzyszy-

za, pracownicy Komitetu Wojewódzkiego.

I chociaż B. Żak „uregulował” — koszty związane z budową stodoły, „gest” ten nie przywrócił mu zaufania ludzi, szczególnie w powiecie przeworskim.

## Czy to przypadek?

Podaliśmy szczegóły praktyk Żaka jedynie dla lepszego scharakteryzowania tego człowieka, któremu powierzono tak odpowiedzialną pracę. I tak jest polityczne kierownictwo radami narodowymi.

Przykła ale żelazna jest logika przyczynowych faktów. W ciągu swej wieloletniej pracy na tym stanowisku tow. Żak nie tylko nie wniósł absolutnie niczego pozytywnego do pracy terenowych organów władzy ludowej, lecz wręcz przeciwnie doprowadził do dużego bałaganu personalnego oraz zdemobilizowania aktywnych rad.

Czy ten „rezultat” był dziełem przypadku, dalej — czy to, że Żak pozostaje nadal na swym stanowisku nie budzi głębszych refleksji?

Nie trzeba być zbyt wnikliwym obserwatorem, by zauważyć sporo paradoksów w naszym życiu. Poprzeż przykład Żaka chcemy zwrócić uwagę na niektóre z nich, a mianowicie na szczególnie niebezpieczne, zdolne zwać i stąpić ludzką inicjatywę, zaufanie mas do partii. Oto mimo pełnej niekiedy kompromitacji niektórych odpowiedzialnych ludzi, zajmujących kierownicze stanowiska, zmiany personalne często przeprowadza się z dużymi oporami.

Opory te zwykle rosną proporcjonalnie do wysokości zajmowanego fotela. W przebiegającym procesie wielkiej odnowy zrutyżowani karierowicze i inni „zamordysci” dokonują zgrabnych uników i z właściwą im głośnością starają utrzymać swą pozycję.

Jakież to okoliczności sprzyjają ich przebiegłym planom? Przede wszystkim pewien brak zdecydowania i konsekwencji niektórych instancji partyjnych a nawet próby uchylenia się od zajęcia stanowiska w stosunku do nierokujących nadziei na poprawę „zamordystów” i karierowiczów. Zjawisko, aczkolwiek dziwne, posiada jednak logiczne uzasadnienie. Chodzi mianowicie o wahania i opory, od których nie uwolniły się jeszcze instancje partyjne.

Chodzi o dość często występujący, płytki sposób patrzenia na niektóre zjawiska, spłykanie niektórych zasadniczych, dla naszego życia problemów.

Choćby rozpatrzyć takie zagadnienie. Obok głównego nurtu, oczyszczającego nasze życie, istnieją również nieprzemysłane, impulsywne tendencje do odtrącenia ludzi uczciwych jedynie dlatego, że w okresie stalinowskim zajmowali odpowiedzialne stanowiska. Nie prosta to sytuacja i właśnie ograniczenie tych dwóch spraw, to przecież główne zadanie działaczy partyjnych. Niestety nie zawsze im się to udaje. Obawa przed skrzywdzeniem uczciwych i oddanych sprawie aktywistów oraz niedostatczna wnikliwość przy ocenie zarzutów sprawia, że różnego typu pseudodziałaczom plamiącym imię partii udaje się „wyżyć cało”, szkodzić w nowej sytuacji. Tym można sobie tylko wytłumaczyć przykry sytuację tolerowania np. Bolesława Żaka.

## Kto kim „kręcił”?

Błędnie pojmowane polityczne kierownictwo instancji partyjnej radami prowadzi się często do dyrygowania ze strony tow. Żaka. Pomijamy tu oczywiście resortowe kierownictwo ze strony innych wydziałów KW jak np. ekonomicznego, handlu itp.

Rozmawialiśmy w sprawie metod kierowania pracą kadrową rad z kierownikiem kadry Prezydium WRN Błażda. Usłyszałyśmy zdanie, które mimo całej swej wagi, brzmi jak fragment z kiepskiej farsy:

„Tow. Żak chciał nami kręcić, ale właściwie to i my nim kręciliśmy. Mówiliśmy tak, a robiliśmy zupełnie co innego. On się, nawet w tym nie polapał”.

To wzajemne „kręcenie” znamiennie jest i wymowne. Kryje się w tym cały ogrom najrozmaitszych wypaczeń a przede wszystkim łapania praworządności i pozbawiania rad narodowych prawa decydowania w sprawach im podlegających.

Przypatrzmy się niektórym jaskrawym niedociągnięciom w działalności rad narodowych. Sprawa podstawowa — udział radnych w rządzeniu powiatem czy miastem. Nikt nie zaprzeczy, że udział ten był więcej, niż znikomym. Radni byli po prostu tylko od tego, by odgłosowywać uchwały i decyzje prezydiów, czyli aparatu wykonawczego.

Nie chcemy odbiegać od tematu, zwracamy więc uwagę tylko na pewne bardzo ważne szczegóły, wiążące się z zasadniczą myślą naszego artykułu.

## Radni czy „kukielki”?

Zespół radnych członków PZPR Wojewódzkiej Rady Narodowej zebrał się w ciągu całej swej kadencji tylko jeden jedyny raz. Zresztą zebranie to miało też charakter czysto formalny. Wcale to nie napawa optymizmem, bo przecież kierownicza rola partii winna być sprawowana przez wszystkich za pośrednictwem radnych członków partii. Czy wobec takiej aktywności radnych partyjnych może być mowa o właściwym politycznym kierownictwie pracą rad i ich organów wykonawczych? Odpowiedź wiele tłumaczy, jak również pozwala zrozumieć niektóre fakty, które z kolei przytoczymy. Radni WRN odbyli w bieżącym roku „aż” 47 spotkań ze społeczeństwem. Cyfra śmiesznie niska, ale odzwierciedla ca faktyczną więź radnych z wyborcami.

Rozsądek uczy, że właściwie oddziaływać na dane zjawiska i procesy społeczne można tylko wtedy, jeśli się je dokładnie pozna. Wspominamy o tym dlatego, iż ta myśl powinna przewidywać działaczom instancji partyjnych, odpowiedzialnym za wolne od zastępowania i dyrygowania oddziaływanie partyjne na rady narodowe.

Prawda ta nie zdobyła pełnego uznania w Rzeszowskim w latach minionych. Bardziej rażąca niż gdzie indziej jalo-niem wszystkim błędów przeszłości. Niemniej sprawa dojrzała do rozważnego, ale i zdecydowanego załatwienia. Przed wszystkim należy rozstać się z ludźmi nieudolnymi, umiętaczami i jedynie komendatorami, pokrzykiwaczami i robiącymi głupstwa. Właściwy człowiek na właściwym miejscu — oto dewiza, jaką kieruje się nowe kierownictwo naszej partii. Ale nie tylko o to chodzi. Niezwykle pilnym zadaniem jest całkowite przedstawienie na inne tory współpracy instancji partyjnej z radami narodowymi. Radni członkowie PZPR to podstawowe i najważniejsze ogniwo politycznego oddziaływania partii na rady.

Opinię o pracy radnych organizacyjnych wydziałów. Oni oceniali ich postawę, działalność etc. A teoria natomiast głosić coś wręcz przeciwnego — to właśnie radni powinni poddawać ocenę pracę prezydiów.

Referaty na sesje rad narodowych pisał urzędnik, a koferaty komisji radzieckiej pisał... też urzędnik Prezydium. Dyskusje na sesjach były przeważnie jałowe i ipotwornie nudne. Radni widząc swą bezsilność w konkretnym oddziaływaniu na pracę Prezydium, nie kusili się nawet o zmianę tego absurdalnego stanu rzeczy.

Jakże paradoksalnie wobec tych faktów brzmiały referaty opracowywane na zlecenie tow. Żaka przez pracowników

Wydziału Organizacyjnego Prezydium WRN. Wypisywali się oni w kilkunastu stronnicowych referatach na temat „roli i zadania rad narodowych w świetle tego czy innego Plenum”. Pies z kulawa nogą referatami tymi się nie interesował, nikt ich nawet nie czytał. Pisano je, aby tradycji stało się zadość.

Bo i komu były te referaty potrzebne, skoro nikt nie myślał o tym, by zwoływać zebrania zespołu radnych, by politycznie oddziaływać na radnych, by pokazywać im drogę, wiedząc do zacieśnienia więzi z masami pracującymi, z wyborcami?

## Muszą być śmiałe, ale rozważne cięcia

Oczywiście, wszystkie te przykre i bójące sprawy, nie mogą, rzecz jasna, obciążać jedynie tow. Żaka, aczkolwiek obciążał on swe osobiste konto mnóstwem poważnych błędów oraz bezmyślnych decyzji i posunięć. Działalność w konkretnych warunkach i ostatecznie podlegał jednak kontroli instancji partyjnej. Niestety, kontrola ta była daleko niewystarczająca, choć w starym składzie egzekutywy i plenum KW byli także członkowie prezydium WRN.

Nowe władze Komitetu Wojewódzkiego nie będą miały łatwego zadania z naprawieniem wszystkich błędów przeszłości. Niemniej sprawa dojrzała do rozważnego, ale i zdecydowanego załatwienia. Przed wszystkim należy rozstać się z ludźmi nieudolnymi, umiętaczami i jedynie komendatorami, pokrzykiwaczami i robiącymi głupstwa. Właściwy człowiek na właściwym miejscu — oto dewiza, jaką kieruje się nowe kierownictwo naszej partii. Ale nie tylko o to chodzi. Niezwykle pilnym zadaniem jest całkowite przedstawienie na inne tory współpracy instancji partyjnej z radami narodowymi. Radni członkowie PZPR to podstawowe i najważniejsze ogniwo politycznego oddziaływania partii na rady.

A więc uaktywnienie radnych członków partii jest wężowym zadaniem w tym zakresie. Niezależnie od tego uwaga instancji winna skoncentrować się na rewizji kadr pracujących w aparacie rad narodowych. Nie są one najlepsze. W obliczu postępującej decentralizacji i coraz pełniejszego przejmowania władzy przez terenowe organy rad narodowych, problem kadr staje się zagadnieniem centralnym.

Ludzie pokroju Bolesława Żaka tym zadaniom, rzecz jasna sprostać nie potrafią.

ST. GAŁOS

Z. JAGIELSKI

# Dla dzieci i dorosłych

Czy wiecie, która z polskich miejscowości należy do najcieplejszych? Tarnów. A gdzie najczęściej panuje słoneczna pogoda? W Kielcach i w Kłodzku. A czy orientujecie się, jakie gałęzie naszego przemysłu należą do największych z punktu widzenia wartości swej globalnej produkcji? Otóż zdecydowanie wyprzedza wszystkie inne przemysł budowy maszyn i urządzeń (około 21 proc. produkcji całego polskiego przemysłu), a następnie przemysł spożywczy (około 20 proc. całej produkcji przemysłowej).

A może chcieliście znać liczbę istniejących u nas współczesnych zakładów przemysłowych — łącznie i w poszczególnych gałęziach przemysłu? Sądźcie, że to tajemnica. Na szczęście już nie — zwyciężył zdrowy rozsądek.

Wszystkie te dane można zacerpnąć z Rocznika Statystycznego 1956 r., który od dawna zapowiadany, ukazał się wreszcie po długich cierpieniach w sprzedaży.

Do dokładniejszego omówienia tego Rocznika jeszcze wrócimy. Teraz, sygnalizując tylko jego pojawienie się, pragniemy zwrócić uwagę, iż czyni on dalszy wyłom w murze milczenia i tajemnicy, którym do

niedawna oddzielano nas od rzetelnej informacji o sytuacji naszej gospodarki i jej miejscu w świecie.

Nowy Rocznik Statystyczny różni się od poprzedniego Rocznika Statystycznego 1955 zarówno objętością i znacznie większą ilością danych w liczbach bezwzględnych, jak również mniej lakonicznym doborem tych danych.

Poprzedni Rocznik zawierał 272 strony tablic i wykresów, nowy zawiera ich 434. Rozszerzone zostały prawie wszystkie działy, zwłaszcza zaś dział przemysłu i rolnictwa. Istotnymi informacjami wzbogacony został dział dochodu narodowego oraz dział handlu zagranicznego, w którym miejsce wskaźników zajęły wreszcie liczby bezwzględne, choć chyba jeszcze w niedostatku mierze.

Ważną zmianą pozytywną jest wprowadzenie nowej, wyodrębnionej części (IV) do Rocznika — przeglądu międzynarodowego, który przedtem był ograniczony tylko do informacji geograficznych i demograficznych. Obecnie mamy tam sporo interesujących danych, m. in. z dziedziny przemysłu, rolnictwa, budownictwa mieszkaniowego, pozwalających na zorientowanie

się, jakie miejsce zajmuje Polska w gospodarce światowej.

Wyrazem tendencji do „odbrązowienia” naszej gospodarki jest m. in. bardziej obiektywne dobranie tabel z dziedziny rolnictwa, zwłaszcza uwidocznienie w nich danych dotyczących zasiewów, produkcji, plonów, dostaw obowiązkowych, zaopatrzenia w nawozy sztuczne itd. — w rozbięciu na gospodarstwa indywidualne, spółdzielnie produkcyjne i PGR.

Nie ukrywa się już również takich nieoczywistych faktów, jak zmniejszenie się siły nabywczej złotego od roku 1949 (do 56,8 gr w roku 1955) czy istnienie u nas samobójstw, wypadków drogowych i kolejowych oraz pożarów, które, jak zadekretowane swego czasu, nie miały prawa się zdarzać w stalinowskim systemie powszechnej szczęśliwości.

Tak więc, Rocznik Statystyczny 1956 znacząco nie jedynie i wiernie niż dotychczasowe oficjalne publikacje odzwierciedla życie naszego kraju, co stanowi istotną przesłankę odbudowy zaufania społeczeństwa do urzędowych materiałów statystycznych.

(Z. B.)



RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 3 ul. Goslarz 1
Dyżur staly: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56
Pocztowice Patunkowe ul. Obronców Stalingradu 29
tel. 98
Pocztowice MO tel. 07
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08
Pocztę taksówek tel. 11-50
Informator kolejowy tel. 18-33



ZORZA (ul. 3 Maja)
Trzej muskietierowie - godz. 16.15 i 19.15
APOLLO (ul. W. Hiberna) - Cud zdarza się raz - godz. 17 i 19
PRZODOWNIK (ul. Pstrawskiego) - Zbiegowie - godz. 17 i 19
ZWIĄZKOWE (ul. Okrzei 7) - Wyprawa w przeszłość - godz. 17 i 19
LANCUT
ZNICZ - Ucieczka do Francji

STRYZÓW
ODRODZENIE - Hamlet
Uwaga: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY Zw. Zaw. (ul. Okrzei 7)
godz. 15 - Mikroelementy - wygłosi prelegent TWP
godz. 16 - Dla dzieci z klas VI i VII dyskusja nad książką B. Prusa „Pia-cówka”
godz. 19 - Co otrzymujemy z węgla - wygłosi prel. TWP



Wystawa pt. „Chińska Republika Ludowa” (w WDK Okrzei 7)



PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - „Klub kawalerów” godz. 19



Program I - na fall 1522 m

Program dnia: 8.15 11.50 17.00
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00
8.00 12.04 15.09 19.00 21.00 23.00
Od godziny 5.00 do 8.15 transmisię z nr. II 8.20 Melodie Romberga 8.35 Muzyka i aktualność: 9.00 Przerwa 12.10 Audycja dla wsi 12.20 Wieś tańczy i śpiewa 12.35 Dyskusja przed mikrofonem 13.05 Muzyka rozrywkowa 14.20 Radiowa spółdzielnia satyryczna 14.40 Koncert chóru 15.30 Muzyka rozrywkowa 16.00 Z życia Związku Radzieckiego 16.30 „Ciekawostki” przyrodnicze 16.40 Pieśni Rubinsteina 17.05 Audycja dla młodzieży szkolnej „Dla ciekawych ciekawe sprawy” 17.35 Muzyka symfoniczna 18.00 „Pięć dni w życiu malego miasta” - rep. Z. Posmysz 18.20 Odp. wadom - słuchaczom w sprawach międzynarodowych 18.30 Zagadki muzyczne 19.05 Zwierzenia dobrego przyjaciela 19.20 Arcydzieła muzyki kameralnej 19.47 Orkiestra rozrywkowa 20.00 Muzyka 20.15 „Sen” - nowela radiowa B. Wiernika 21.30 Piosenki francuskie 21.50 „Listy z teatru” 22.21 Muzyka taneczna.

Program II - na fall 367 m

Program dnia: 6.55 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00
8.20 12.04 15.00 20.00 23.50
5.05 Słoty rozrywkowe 5.30 Rozmaitości rolnicze 6.10 Duet fortepianowy 6.25 Kalendarz radiowy 6.30 Gimnastyka 6.40 Piosenki 7.10 Muzyka taneczna 7.45 Bieżnia szafeta 8.06 Prze-gład prasy 8.15 Muzyka rozrywkowa 8.3 Muzyka symfoniczna 9.00 „Powrót” aud. dia kl. VI 9.40 „Na zimowy sen” - aud. dia przedszkoli 10.00 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 10.20 Koncert symfoniczny 11.00 Książki, które na was czekają 11.30 Rytm i piosenka 12.10 Audycja dla wsi 12.20 Przerwa 15.10 Greg. Sonata F-dur 16.05 Polskie męrt lodie ludowe 16.20 Koncert ork. mandolinistów 16.50 Porady praktyczne 17.00 Rosyjska muzyka i fall 18.00 Muzyka taneczna 18.30 Muzyka i aktualność 18.55 Felieton literacki: 19.05 Koncert żywych 20.33 Kronika sportowa 20.35 Koncert wielkiej ork. symf. PR 21.28 Wiersze Stefana Golebiowskiego 21.38 D. c. koncertu 22.30 Konc. rt estradowy muzyki NRD 23.10 Muzyka dawna.

Trzeba jak najszybciej zlikwidować... bałagan w Wydziale Kwaterunkowym MRN w Rzeszowie

Od ostatniej sesji MRN, poświęconej sprawom mieszkaniowym, upłynęło już sporo czasu. Zdawać by się mogło, że jeśli Prezydium MRN jak najenergiczniej zabrało się do uporządkowania tych spraw, to i pracownicy Wydziału Kwaterunkowego dołożą wszelkich starań, by wyjąć nareszcie z tego niesamowitego bałaganu, jaki panuje w Wydziale, o czym doskonale zdają sobie sprawę. Bez tego bowiem mowy nie ma o normalnej pracy, pełnej orientacji w sytuacji mieszkaniowej, rozważania w hierarchii potrzeb i możliwości sprawiedliwego rozdziału mieszkań. Bałagan sprzyja dezorientacji a niesprawiedliwe przydziały łatwo złożyć na karb pomyłek czy brak rozważania potrzeb. I w ten sposób, zamyka się błędne koło. Ale czy można dalej brnąć w tym bałaganie? Na czym polega uchwała? Według prowizorycznych obliczeń na podstawie akt - o mieszkania w Rzeszowie ubiega się około 5.000 osób. W rzeczywistości jest ich około 2.000. Skąd, więc poprzednia cyfra? A no stąd, że ci sami ludzie po kilka razy do roku wznawiają podania, a każde z nich otrzymuje nową liczbę dziennika podawczego i nie jest połączone z dotychczasowymi aktami danego petenta. W rezultacie rośnie stosy teczek, akt i spraw od lat niezakończonych lub załatwionych częściowo; jest cała masa niezrealizowanych przydziałów, niewykonanych decyzji Miejskiej czy Wojewódzkiej Komisji Lokalowej.

tenże MRN uznaje za słuszną, lecz mieszkań nie ma, więc... trzeba czekać. I tak ludzie czekają latami. A w międzyczasie załatwia się inne podania i przydziela się mieszkania innym osobom. Sesja MRN jaskrawo wykazała te błędy. Ale jakichkolwiek kroków do poprawy sytuacji w Wydziale Kwaterunkowym MRN nie widać, gorzej, bo ludzie zwracają się w tych sprawach również do referatu skarg i zażaleń MRN i otrzymują stamtąd oddzielne odpowiedzi, nie uzgodnione z Wydziałem Kwaterunkowym - często wręcz sprzeczne ze stanowiskiem Prezydium MRN i wspomnianego Wydziału. I dalej. Ostateczne decyzje o przydziale mieszkań należą wyłącznie do kompetencji Prezydium MRN, z tym, że na posiedzeniu Prezydium Wydział Kwaterunkowy winien przygotować konkretne wnioski i wszelkie akta, informujące członków Prezydium, dla jakich osób potrzeba mieszkań najpilniej (sutereny, poddasza itd.), komu proponuje się przydzielenie danego mieszkania, gdzie dany petent pracuje i w jakim charakterze, ilość osób i jaki zajmują metraż izb. Tymczasem teo wszystkie Wydział Kwaterunkowy nie przedkłada, bo... sam dokładnie nie wie. A członkowie Prezydium MRN decydują w dużej mierze - na ślepo. Nie są bowiem przekonani o pełnej słuszności i sprawiedliwości swej decyzji. Dlaczego więc tak długo tolerują podobny stan rzeczy? Czy przypadkowo nie jest wygodniej Wydziałowi Kwaterunkowemu pracować w jakim bałaganie? Były bowiem uchwały i zalecenia Prezydium, by opracowano listę kolejności przydziałów, uwzględniając przede wszystkim rodzinny, mieszkający w najtrudniejszych warunkach (sutereny, ciasnota). Ale takich wykazów wciąż nie ma i Wydział Kwaterunkowy nawet nie ludzi się, by sporządził je w najbliższym czasie.

Sporządzono wprowadzić po długich debatach i z dużym nakładem pracy członków komisji mieszkaniowej MRN wykaz osób, pilnie potrzebujących mieszkań. Wykaz ten obejmuje ponad 150 pozycji, ale kopii tego wykazu nie otrzymało dotychczas 4 członków Prezydium, a ci co je otrzymali już z miejsca wysunęli szereg zastrzeżeń, odnośnie niektórych pozycji. Coż więc warta taka praca? Dłużej takiego stanu rzeczy tolerować nie można. Prezydium MRN winno podjąć konkretne decyzje o przesunięciu czasowo niektórych pracowników MRN z innych resortów do Wydziału Kwaterunkowego, celem pomocy w zlikwidowaniu panującego tam bałaganu, a kierownik Wydziału wraz z członkami Prezydium MRN winni przemyśleć samą organizację pracy w Wydziale. Ludzie czekają i wierzą, że sytuacja mieszkaniowa w Rzeszowie zmieni się na lepsze. I dlatego oczekujemy od Prezydium MRN bardziej radykalnych decyzji, które, możliwe jak najszybciej, usprawnią pracę Wydziału Kwaterunkowego. E. Olszewski

Rock and Roll w Rzeszowie

Dziś tj. we wtorek 20 bm. w sali Domu Kultury przy ul. Langiewicza w Rzeszowie o godz. 19 odbędzie się atrakcyjna impreza estradowa ROCK AND ROLL z udziałem pieśniarki amerykańskiej JENNY ROGERS zespołu jazzowego „DRAŻKA” - KALWIN-SKIEGO, LESŁAWA LICA - klawier oraz TRIO SCHEFFEL z Berlina, zapowiada: JERZY SKOWROŃSKI

- SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Projekty organizacji klubów i związków sportowych

W ostatnich dniach Główny Komitet Kultury Fizycznej opracował wstępne projekty organizacyjne klubów i związków sportowych. Materiały te zostały rozłożone działaczom sportowym w celu przedyskutowania ich. W projekcie czytamy, że związek sportowy może obejmować swym zasięgiem jedną, lub kilka pokrewnych dyscyplin sportu i powinien posiadać osobowość prawną. W wypadku braku odpowiednich warunków do utworzenia związku, sprawami danej dyscypliny będzie zajmowała się sekcja sportowa przy KKF. Nadzór nad związkami sportowymi sprawuje GKKF oraz terenowe KKF. Związek zajmuje się sprawami ustalania przepisów sportowych dla danej dyscypliny sportu, składowaniem i ustalaniem kalendarza oraz systemu rozgrywek, ustalaniem składów reprezentacyjnych na mecze międzynarodowe oraz organizowaniem kontaktów międzynarodowych. W

projekcie przewiduje się trzy warianty struktury związku w zależności od zasięgu danej dyscypliny sportu. Związek rozporządzałby pewnymi funduszami powstałymi ze składek członków, wpisowego dochodu z imprez oraz dotacji instytucji państwowych i społecznych. Kluby jedno, lub wielosekcyjne mają być organizacjami sportowymi posiadającymi osobowość prawną. Kluby mogą powstawać tylko wówczas, gdy istnieją ku temu odpowiednie warunki, tzn. fundusze, sprzęt, obiekty, działacze i kadra instruktorska. Kluby mogą być członkami odpowiednich związków sportowych. Nadzór nad działalnością klubów sprawują KKF. Kluby winny organizować szkolenie sportowe oraz brać czynny udział w życiu sportowym swego terenu. Pełnoprawnym członkiem klubu może być każdy

obywatel po ukończeniu 18 roku życia. Najwyższą władzą klubu jest walne zebranie członków.

Ogłoszenia drobne

Podziękowanie
Dr JERZEMU KACZOROWI i lekarzom chirurgom Szpitala Ginekologicznego w Przemyślu oraz całemu personelowi za szczęśliwe przeprowadzenie operacji mojej żonie składam serdeczne podziękowanie. Wacyk Edward, Przemyśl, Pg-185

Zguby

ORZECH Zbigniew zgubił legitymację służbową Nr 1087 upoważniającą do zniżki 50% wydaną przez Prez. WRN w Rzeszowie. G-455

Różne

„FOTO-ATELIER” Z. i M. STASZCZAKÓWNY - Rzeszów, ul. 3 Maja 5, po remoncie czynny od godz. 8 do 13. K-446

Zawiadomienie

Komisja do Walki ze Spekulacją przy PMRN w Rzeszowie PRZENIOSŁA SWOJE BIURA z ul. Kościuszki Nr 1 na ul. OKRZEI Nr 1 - II piętro pokój nr 55 tel. 17-44 (chwilowo nie podłączony) K-635

Komu przydzielono mieszkania w październiku i listopadzie

W okresie października na skutek ścieśniania biur oraz różnych innych przesunięć jak też zwolnienia niektórych izb, Wydział Kwaterunkowy, na podstawie decyzji Prezydium MRN przydzielił mieszkania następującym osobom: Stefanowi Drzydowi i Stefanowi Tarczanowi - pracownikom Min. Kontroli Państwowej przy ul. Asnyka 18. Janowi Chmielowi, prac. WPHM, przy ul. Świerczewskiego 18/9, Zbigniewowi Kuczmie i Kazimierzowi Beresowi przy ul. Wróblewskiego 10.

Jagiellońskiej 18/4. Alinie Wiśniewskiej, prac. RPZB, przy ul. Turkienicza 14. Edwardowi Pukaczowi, przew. Spółdz. „Wisłok”, przy ul. Rynek 18. Ewie Sądaj - prac. Zjednoczenia Przem. Mlecz. przy ul. Kopernika 3, Janinie Panek, prac. PPK „Ruch” - przy ulicy Asnyka 12. Leonynie Szalwach, prac. fiz. przy ul. Siemiradzkiego 6/1. Władysławowi Skoczylasowi, prac. Woj. Biura Projektów, przy ul. Fredry 6. Anatolowi Jakubowi, prac. Zjedn. Przemysłu Mlecz., przy ul. Grodzisko 3.

Lekarzowi Mieczysławowi Kaczonowi (nakaz pracy) przy ul. Dekerta 8. Janowi Ochale, adwokatowi przy ul. Szopena, Marii Welańskiej, sprzątacze ZDRZ - przy ul. Podpromie 1/11. Zbigniewowi Nowakowi - prac. Woj. Inst. Handlowej przy ul. Nowotki 517. Henrykowi Szentagowi, Stanisławowi Mikołajewskiemu i Franciszkowi Kozakowi - nauczycielom przy ul. Boczna Szpitalna 7. Piotrowi Kazienko Janowi Smyczyńskiemu, Stanisławowi Nowakowskiemu, Mikołajowi Rawskiemu i Apolonii Błacluch - nauczycielom przy ul. Okrzei 10.

W związku z przeniesieniem Powiatowego Urzędu d/s Bezpieczeństwa Publ., z ul. Plac Gwardii Ludowej do nowego budynku przy ul. Dąbrowskiego, przydzielono mieszkania następującym osobom: 2 pokoje z kuchnią dr Kazimierzowi Stopińskiemu - kier. Wydziału Zdrowia Prez. MRN, 2 pokoje z kuchnią Wojciechowi Prymkiewiczowi kier. Wydziału Finans. Prez. MRN, 2 pokoje z kuchnią Michałowi Skoczowski kier. przedszkola przy ul. Kordeckiego.

Po jednym pokoju z kuchnią przydzielono Władysławowi Sowie, mieszkającemu w suterenu przy ul. Jagiellońskiej, Janinie Fatyga - z walcącego się budynku przy ul. Ujejskiego 9, ob. Mroziukowi - zastępcy kier. Wydz. Finansowego, MRN, dojeżdżającemu do pracy z Jasła. Januszowi Bazylec, kier. zam. dotychczas przy ul. Czarneckiego 3. Czapkowi, zam. dotychczas przy ul. Wąchalskiego zam. na poddaszu przy ul. Boczna Orzeszkowej, Stanisławowi Machowskiemu, zamieszkałemu dotychczas przy ul. Okrzei 10, zaś jego mieszkanie - wychowawcy czyni przedszkola, Ulaszek, zamieszkałej w piwnicy w Staromieściu. Adolfowi Leśniakowi - repatriantowi z ZSRR, zam. dotychczas w hotelu robotniczym w ZBM. Stanisławowi Świnnickiemu - repatriantowi z Francji, zam. przy ul. Grotgiera, zaś po nim Helenie Zubilewicz, Kazimierzowi Balowi - który mieszkał w suterenu przy ul. Bartosza 4.

Po jednej izbie przydzielono: Julii Czernowskiej, zam. dotychczas w komórze na Pobitnym 224, Marii Gacek, zamieszkałej Plac Wolności 12, Elżbiecie Kubas - zam. przy ul. Nowotki, Stanisławowi Czycz, zam. przy ul. Szopena, Janowi Przywara, zam. przy ul. Jagiellońskiej 18/7, zaś po nim Eleonorze Werner, zam. na poddaszu i Apolonii Splawiskiej, zam. w Alei pod Kasztanami 6.

W okresie od 1 do 17 bm. przydzielono mieszkania na terenie Rzeszowa następującym osobom: Władysławowi Ingletowi - prac. Rzeszowskich Zakładów Gastronomicznych, przy ul. Dąbrowskiego 40. Marii Rębocza, prac. Sądu Wojewódzkiego, przy ul. Kolałata 3. Jerzemu Midale - prac. Prez. WRN przy ul. Dąbrowskiego 40. Stefanowi Buczkowi - artyście Teatru Ziemi Rzeszowskiej - przy ul.

ZAWIADOMIENIE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „DĘBICA”
w Dębicy zawiadamiają o dokonaniu wyrównania różnic podatku od wynagrodzeń pracowników fizycznych za okres od lipca 1953 r. do 1956 r. Zakłady wzywają byłych pracowników przedsiębiorstwa do podania swych obecnych adresów celem przesłania pocztą należnych sum. K-637

Kierowców na ciągniki
oraz każdą ilość pracowników przeładunkowych
zatrudni natychmiast Kierownictwo Bazy Transportu przy Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego w Sosnowcu. Dla zamiejscowych samotnych kwatery zapewnione w dobrze urządzonej Hotelu Robotniczym. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dział Zatrudnienia przy Bazie Transportu ZBM Sosnowiec, ul. Świerczewskiego 29-31. K-639

Pracownicy poszukiwani
MEZCZYŹN do pracy w transporcie i na oddziały produkcyjne przyjmą od zaraz Śląsko-Dąbrowskie Zakłady Przemysłu Wełnianego w Sosnowcu, ul. Chemiczna 12. Wynagrodzenie obowiązujące w Przemysle Wełnianym. Zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K-636
2 KIEROWNIKÓW POCIĄGU, 2 MASZYNISTÓW, 4 PALACZY, 2 HAMULCOWYCH do obsługi pociągu waskortowego zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9, Rzepedź, pow. Sanok, st. kol. Rzepedź. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K-632